

Bitgorajska Szopka

**Czy to świta, czy to dnieje, u nas zawsze coś się dzieje.
To polityczne powiatu życie zaraz w tej szopce wszyscy ujrzycie.**

SCENA 1

Występują Karol Nawrocki, Rafał Trzaskowski,
Sławomir Mentzen, Grzegorz Braun
- czterej pancerni, na tron prezydenta pazerni
(muzyka: „Hej z góry, z góry jadą Mazury”)

Hej z góry, z góry jadą kocury
Wiodą tu ich drogi kręte
każdy chce być prezydentem
Kogo mam wybrać?

Karol Nawrocki pierwszy się u nas zjawił
O swych planach długo prawił
I pojechał w świat

Przyjechał boski Rafał Trzaskowski
Wszystkich czaruje, do zdjęć pozuje
Panie krzyczą: Jaki słodki
Strzelają z nim sobie fotki
Jaki słodki miś!

- Tusk i Kaczyński to kamień młyński,
Który ciągnie Polskę do dna,
Polska lepszych rządów godna -
Sławomir Mentzen rzekł
A witali go z wielkim wiewatem,
pod bitgorajskim magistratem

Jak widzi świecę, łapie gaśnicę
Wszędzie gdzie może, woła „Szczęść Boże”
Po tym od gór aż do morza
poznacie Brauna Grzegorza
On też u nas był
Na samym końcu
w pierwszomajowym słońcu

SCENA 2

Burmistrzów i wójtów cała gromada.
Polityczne podziały porzucili, siły potoczyli.
W drogę na powiat się wybrali.
A czego dokonali? O tym szopka opowiada
(muzyka: „Jadą goście, jadą”, piosenka ludowa)

Jedzie wóz z włodarzami,
zobaczcie go sami
Patrzcie, co się dzieje

Pod starostwem wysiadają,
konferencję zapowiadają

Statywy, kamery, mikrofony,
Spór ze starostą ogłoszony!

(Burmistrzowie Tarnobrodu i Turobina śpiewają razem,
pozostali przytakują głowami w rytm muzyki)

My jesteśmy burmistrzowie
Hopsasa, hopsasa
My rządźmy jak monarchowie
Hopsasa, hopsasa
Jam jest burmistrz z Turobina,
Hopsasa, hopsasa
tak - ten z PiS-u Andrzej Kozina,
Hopsasa, hopsasa
- Jam Paweł Dec w Tarnogrodzie dowodzę
Hopsasa, hopsasa
z KO swoje poparcie wywodzę
Hopsasa, hopsasa
Panie, związek ten błogostaw
Hopsasa, hopsasa
Rządy starosty na dobre odstaw
Hopsasa, hopsasa



(Śpiewa solo Paweł Dec)

My dla dobra naszego ludu
Hopsasa, hopsasa
Zadajemy sobie tyle trudu
Hopsasa, hopsasa
Ponad politykę mamy obowiązek
Hopsasa, hopsasa
Stworzyć przeciw starości ten związek
Hopsasa, hopsasa
Papierów na czas nie podpisuje
Oj oj oj, oj oj oj
Unijne dotacje nam blokuje
Oj oj oj, oj oj oj
Wytykam ci przyjacielu
Oj oj oj, oj oj oj
Że na dożynki było chętnych wielu
Oj oj oj, oj oj oj
Ale gmina zaproszenia nie dostała
Oj oj oj, oj oj oj
Wątownia nam się zmarnowała
Oj oj oj, oj oj oj
Tak nie robi się kolego
Oj oj oj, oj oj oj
My ci nie wybaczymy tego
My ci nie wybaczymy tego

(Śpiewa solo Andrzej Kozina)

Kiedyś było nieprzyjemnie
Oj oj oj, oj oj oj
Ja podpisy zbierałem tajemnie
Oj oj oj, oj oj oj
Na drogi poszerzenie
Oj oj oj, oj oj oj
A ty, zamiast wystać walce i traktory
Oj oj oj, oj oj oj
nasytasz nam śledztwo z prokuratury
Oj oj oj, oj oj oj
Tak nie robi się kolego
Oj oj oj, oj oj oj
My ci nie wybaczymy tego
My ci nie wybaczymy tego



Noworoczna 2026



Ja dzisiaj już się nikogo nie przestraszę.
Chcecie mnie obalić, lecz zapędy wasze zgaszę.

Śliczne oczy masz, spójrz mi prosto w twarz,
nie zastraszy mnie nikt,
ja poparcie największe w powiecie mam
bez waki nie oddam dziś stołka Wam!

Miesiące ataków, miesiące złych słów,
To na mą głowę zaplanowany był tów
Rzeczy nieistniejące, nieprawda i kłam,
dostrzegam w tym chytry plan.

Śliczne oczy masz, spójrz mi prosto w twarz,
nie zastraszy mnie nikt,
ja poparcie największe w powiecie mam
bez waki nie oddam dziś stołka Wam!

Dziękuję tym wszystkim, co chcieli mnie zgnieść,
Możecie knuć plany, szeptać po kątach znów,
ale mówię wam wprost — nie uda się już!

Śliczne oczy masz, spójrz mi prosto w twarz,
nie zastraszy mnie nikt,
ja poparcie największe w powiecie mam
bez waki nie oddam dziś stołka Wam!

SCENA 7

**A na koniec tej szopki do naszych postów zajrzymy,
krótkie podsumowanie ich pracy zrobimy.**

U Romanowskiego nie zaszła żadna zmiana
Dalej siedzi na garnuszku u Orbana
Pobyt szykuje się tam całkiem dobry,
Ma teraz towarzystwo Zbigniewa Ziobry.

Solidarni posty na emigracji,
a ludzie Romanowskiego w akcji,
Rozdają paprykę, rozdają kapustę,
żeby biuro posta nie było puste!



Za to poseł Gromadzka się bardzo postarała
Ogromny awans w rządzie dostała
Czym się teraz zajmuje? W ministerstwie pracuje!
Nad rolników sprawami, głowi się całymi dniami

Poseł Różniński ma się świetnie, aż błyszczy mu mina,
Poseł jest postem — to jego godzina.
PSL pod pachą, jak berto zielone,
Raz w pole, raz w media — role podzielone.

A była postanka żyje problemami:
Powstała panika przed imigrantami
Bo ich się tu boi osób bardzo sporo
opowiadała o tym w wiadomościach wieczorową porą...

To już koniec naszej szopki. Przynajmniej tutaj, w gazecie.
Bo w naturze będzie trwała — wszyscy o tym dobrze wiecie
Znów się będą radni kłócić z wójtami i burmistrzami
Żeby za rok w szopce wrócić z kolejnymi przyśpiwkami

Natalia Račaitis

